

POSTANOWIENIE

Dnia 21 maja 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Wrębiakowska-Marzec

w sprawie z powództwa M. K.
przeciwko K. P. prowadzącemu działalność gospodarczą pod nazwą S. w Ł.
o wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 21 maja 2014 r.,
skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i
Ubezpieczeń Społecznych w Ł.
z dnia 5 września 2013 r., sygn. akt VII Pa (...),

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Ł. wyrokiem z dnia 5 września 2013 r. oddalił apelację pozwanego K. P. od wyroku z dnia 19 lutego 2013 r. Sądu Rejonowego w S., którym zasądzono od pozwanego na rzecz powoda M. K. wskazane w sentencji kwoty tytułem wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych.

W skardze kasacyjnej pozwany zarzucił: I. naruszenie prawa materialnego, tj.: 1) art. 6 k.c. w związku z art. 149 § 1 w związku z art. 94 pkt 9a k.p., przez ich niewłaściwe zastosowanie w związku z błędnym uznaniem, że zachodzą okoliczności stanowiące podstawę do stwierdzenia, iż ściśle udowodnienie wysokości żądanego przez powoda roszczenia było utrudnione, a wręcz nawet niemożliwe, a także przez ich zastosowanie w następstwie wadliwego uznania, że karta czasu pracy została prowadzona przez pozwanego niezgodnie z rzeczywistym stanem oraz przez błędne przytoczenie postanowienia Sądu

Najwyższego z dnia 22 stycznia 2008 r., II PK 242/07; 2) art. 129 § 5 w związku z art. 150 § 1 k.p., przez bezpodstawne przyjęcie, że powód świadczył pracę „w wyższym wymiarze niż w rzeczywistości”; II. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na treść wydanego wyroku, tj. art. 328 § 2 w związku z art. 382 w związku z art. 391 § 1 w związku z art. 322 k.p.c., przez: a) pominięcie, nieuwzględnienie i uznanie za niewiążącego protokołu kontroli prowadzonej w lutym i marcu 2013 r. w firmie pozwanego przez Państwową Inspekcję Pracy, b) uzasadnienie wyroku w sposób lakoniczny, c) zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda takiej wysokości żądania, która w toku postępowania nie została ustalona, a to ze względu na niemożliwość udowodnienia roszczeń powoda.

Wskazując na powyższe zarzuty skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz o uchylenie poprzedzającego go wyroku Sądu pierwszej instancji, zniesienie postępowania w obu instancjach i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania uzasadniono po pierwsze - występowaniem na tle art. 6 k.c. istotnego zagadnienia prawnego, „czy mając na uwadze okoliczności niniejszej sprawy, prawidłowe jest twierdzenie Sądu Okręgowego w Ł., że to pracodawcę (pozwanego) obciąża obowiązek udowodnienia rzeczywistego czasu pracy pracownika, a nie jak na to wskazuje przepis prawa materialnego tj. art. 6 k.c. (*onus probandi*), który stanowi, że ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne (powód)”; po drugie - potrzebą wykładni art. 6 k.c., „budzącego poważne wątpliwości, wywołujące rozbieżności w orzecznictwie sądów w odniesieniu do stosunków między pracodawcą a pracownikiem, czego przykładem jest powoływane orzeczenie przez Sąd Okręgowy w Ł., tj. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2008 r. sygnatura akt II PK 242/07 [prowadzenie ewidencji czasu pracy jest obowiązkiem pracodawcy, który skutkuje tym, że w razie sporu to pracodawcę obciąża obowiązek udowodnienia rzeczywistego czasu pracy pracownika z uwzględnieniem godzin nadliczbowych] oraz wskazujące odmiennie od wyżej wskazanego postanowienia, a zgodne z zasadą art. 6 k.c., tj. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 czerwca 2010 r. sygnatura akt II PK 369/09 [zaniechanie przez pracodawcę ewidencji czasu pracy pracownika nie uprawnia przyjęcia

domniemania faktycznego albo prawnego (art. 231 k.p.c.) o wiarygodności wersji czasu pracy przedstawionej przez pracownika]; po trzecie - oczywistą zasadnością skargi, gdyż: a) „w wyroku Sądu Okręgowego w Ł. wystąpiła istotna okoliczność pominięcia materiału dowodowego tj. protokołu kontroli przeprowadzonej w lutym i marcu 2013 r. w firmie pozwanego przez Państwową Inspekcję Pracy, zgodnie z którym organ ten stwierdził, że pozwany nie naruszał prawa pracowniczego”; b) „Sąd Okręgowy w Ł. (...) nie podjął próby uzasadnienia zasadności (...) roszczenia, w toku postępowania nie została nawet udowodniona ewentualna wysokość tego roszczenia”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Przepis art. 398⁴ § 2 k.p.c. wymaga, aby wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania stanowił odrębny element pisma niezależny od przytoczenia podstaw kasacyjnych i ich uzasadnienia (art. 398⁴ § 1 pkt 2 k.p.c.). Uzasadnienie wniosku natomiast powinno nawiązywać do przesłanek przyjęcia skargi do rozpoznania określonych w art. 398⁹ § 1 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli: 1) w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, 2) istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecnictwie sądów, 3) zachodzi nieważność postępowania lub 4) skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Spełnienie wymagania z art. 398⁴ § 2 k.p.c. powinno zatem przybrać formę wyodrębnionego wyводу prawnego, w którym skarżący wskaże, jakie występujące w sprawie okoliczności pozwalają na uwzględnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania i jednocześnie uzasadni, dlaczego odpowiadają one ustawowemu katalogowi przesłanek.

Z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. wynika konieczność nie tylko powołania się na okoliczność, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, ale również wykazania, że przesłanka ta rzeczywiście zachodzi. Oznacza to, że skarżący musi wskazać, w czym - w jego ocenie - wyraża się „oczywistość” zasadności skargi oraz podać argumenty wykazujące, że rzeczywiście skarga jest uzasadniona w sposób oczywisty. Sam zarzut naruszenia (nawet oczywistego) określonego przepisu (przepisów) nie prowadzi bowiem wprost do oceny, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, czyli że jej zarzuty są zasadne „na pierwszy rzut oka”

(*prima facie*) i w sposób oczywisty prowadzą do uznania zaskarżonego wyroku za błędny i jego wzruszenia (por. między innymi postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 kwietnia 2006 r., II CZ 28/06, niepublikowane i orzeczenia tam powołane). Jest tak dlatego, że o ile dla uwzględnienia skargi kasacyjnej wystarczy, iż jej podstawa jest usprawiedliwiona, to dla jej przyjęcia do rozpoznania koniecznej jest wykazanie kwalifikowanej podstawy naruszenia prawa materialnego lub procesowego widocznej przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej, bez wdawania się w pogłębioną analizę prawną. Z tego względu przyjmuje się, że nie spełnia tego wymagania odwołanie się do podstaw kasacyjnych i opatrzenie zawartego tam zarzutu dodatkowo mianem rażącego, ewidentnego, kwalifikowanego lub oczywistego, jeżeli nie zostanie wykazane, w czym przejawia się oczywistość wydania wadliwego orzeczenia.

Skarżący nie odnosi się do tak rozumianej przesłanki przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania z uwagi na jej oczywistą zasadność, gdyż nawet nie wskazuje przepisów prawa materialnego lub procesowego, których obraza przez Sąd drugiej instancji byłaby tego rodzaju, że spowodowałyby uwzględnienie skargi kasacyjnej, a Sąd Najwyższy nie jest ani uprawniony, ani zobowiązany do domysławiania, o jakie przepisy skarżącemu chodzi. Powoduje to, iż występowanie tej okoliczności uchyla się spod oceny Sądu Najwyższego na etapie przedsądu.

Skarżący nie wykazał również występowania w sprawie istotnego zagadnienia prawnego wyłaniającego się na tle art. 6 k.c. ani potrzeby wykładni tego przepisu z uwagi na występujące w orzecznictwie rozbieżności.

W pierwszym rzędzie należy przypomnieć, że zagadnieniem prawnym jest zagadnienie, które wiąże się z określonym przepisem prawa materialnego lub procesowego lub uregulowaniem prawnym, których wyjaśnienie ma nie tylko znaczenie dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy, ale także dla rozstrzygnięcia innych podobnych spraw. Wskazanie zagadnienia prawnego uzasadniającego wnioski o rozpoznanie skargi kasacyjnej powinno zatem nastąpić przez określenie przepisów prawa, w związku z którymi zostało sformułowane i wskazanie argumentów, które prowadzą do rozbieżnych ocen. Dopiero bowiem wówczas Sąd Najwyższy ma podstawę do oceny, czy przedstawione zagadnienie jest rzeczywiście zagadnieniem „prawnym” oraz czy jest to zagadnienie „istotne” (por.

postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 2001 r., II CZ 35/01, OSNC 2002 nr 1, poz. 11; z dnia 13 sierpnia 2002 r., I PKN 649/01, OSNP 2004 nr 9, poz. 158; z dnia 14 lutego 2003 r., I PK 306/02, Wokanda 2004 nr 7-8, s. 51). Z kolei odwołanie się do przesłanki istnienia potrzeby wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów wymaga wykazania, że określony przepis prawa, mimo że budzi poważne wątpliwości (ze wskazaniem, na czym te poważne wątpliwości polegają), nie doczekał się wykładni, bądź że jego niejednolita wykładnia wywołuje rozbieżności w orzecznictwie sądów, które należy przytoczyć (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2002 r., III CKN 570/01, OSNC 2002 nr 12, poz. 151 i z dnia 15 października 2002 r., II CZ 102/02, niepublikowane). Nie istnieje potrzeba wykładni przepisów prawa ani nie występuje w sprawie istotne zagadnienie prawne, jeżeli Sąd Najwyższy wyraził swój pogląd we wcześniejszym orzecznictwie, a nie zachodzą okoliczności uzasadniające zmianę tego poglądu. Ponadto rozstrzygnięcie zagadnienia prawnego lub wątpliwości interpretacyjnych nie może się sprowadzać do odpowiedzi na zarzuty skarżącego skierowane pod adresem zaskarżonego orzeczenia ani też do odpowiedzi na wątpliwości skarżącego, które można wyjaśnić za pomocą obowiązujących reguł wykładni bądź w drodze prostego zastosowania przepisów (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego dnia 16 stycznia 2003 r., I PK 230/02, OSNP-wkładka 2003 nr 13, poz. 5).

Skarżący, poza sformułowaniem wątpliwości wyłaniających się - w jego ocenie - na tle art. 6 k.c., nie przeprowadza żadnego wywodu prawnego dla wykazania, że istotnie wymagają one zaangażowania Sądu Najwyższego, ale ogranicza się do przytoczenia wyrwanych z kontekstu fragmentów dwóch uzasadnień orzeczeń Sądu Najwyższego, z których wynikać miałyby rozbieżność w kwestii, którą ze stron stosunku pracy obciąża obowiązek udowodnienia rzeczywistego czasu pracy pracownika. Tymczasem w orzeczeniach tych nie ma żadnej rozbieżności. Potrzebę udowodnienia przez pracownika (powoda) wykonywania pracy w godzinach nadliczbowych celem wykazania zasadności żądania zapłaty wynagrodzenia za tę pracę jasno wyłożył Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 czerwca 2011 r., II PK 317/10 (LEX nr 1095826) stwierdzając, z

powołaniem się na wcześniejsze orzecznictwo, że ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.), a strony obowiązane są wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne (art. 3 i art. 232 zdanie pierwsze k.p.c.). Również w postępowaniu odrębnym w sprawach z zakresu prawa pracy z powództwa pracownika o wynagrodzenie obowiązuje ogólna reguła procesu, że powód powinien udowadniać słuszność swych twierdzeń w zakresie zgłoszonego żądania, z tą jedynie modyfikacją, iż niewywiązywanie się przez pracodawcę z obowiązku rzetelnego prowadzenia dokumentacji, powoduje dla niego niekorzystne skutki procesowe wówczas, gdy pracownik udowodni swoje twierdzenia przy pomocy innych środków dowodowych niż ta dokumentacja. W rezultacie pracownik (powód) może powoływać wszelkie dowody na wykazanie zasadności swego roszczenia, w tym posiadające mniejszą moc dowodową niż dokumenty dotyczące czasu pracy, a więc na przykład dowody osobowe, z których *prima facie* (z wykorzystaniem domniemań faktycznych - art. 231 k.p.c.) może wynikać liczba przepracowanych godzin nadliczbowych. Jeżeli sąd (po swobodnej ocenie dowodów - art. 233 § 1 k.p.c.) dojdzie do wniosku, że powód przy pomocy takich dowodów wykazał swoje twierdzenia, to na pracodawcy, który nie prowadził prawidłowej ewidencji czasu pracy, spoczywa ciężar udowodnienia, że pracownik rzeczywiście nie pracował w tym czasie. Nic innego nie wynika ze stanowiska zajętego przez Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 22 stycznia 2008 r., II PK 242/07 (LEX nr 558232) i wyrażonego w stanie faktycznym, w którym „dokumentacja pozwanego w zakresie ewidencji czasu pracy powodów była nierzetelna”, a „kontrolki pracy prowadzone przez powodów, w których ewidencjonowali oni swój czas pracy, były akceptowane przez pracodawcę”.

Z tych względów Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c.